

PROTOKÓŁ

**z II spotkania Zespołu Lokalnej Współpracy
przeprowadzonego w ramach opracowania Planów zadań ochronnych
dla obszaru Natura 2000 Mrowle Łąki PLH180043
w dniu 15.10.2015 roku.**

Spotkanie odbyło się w hotelu „Trzy Korony” w Rudnej Małej. Jego organizatorem była Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie. Miało na celu podsumowanie prac wykonanych między spotkaniami, przedstawienie oceny stanu zachowania siedlisk i gatunków będących przedmiotem ochrony w obszarze, korekty przebiegu granic oraz propozycji zapisów planu, w tym zagrożeń i działań ochronnych.

PROGRAM SPOTKANIA:

- Przywitanie uczestników spotkania
- Podsumowanie prac wykonanych od ostatniego spotkania ZLW
- Przedstawienie korekty przebiegu granic
- Omówienie wyników inwentaryzacji
- Przedstawienie koncepcji ochrony obszaru.

PROWADZĄCY I PRELEGENCI:

Barbara Antosyk – Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie,
Dominik Wróbel – wykonawca projektu planu zadań ochronnych dla obszaru PLH180043
Mrowle Łąki, ekspert botanik i entomolog.

UCZESTNICY:

Anna Oczóś – Sołtys Sołectwa Rudna Mała,
Stanisław Kula – Sołectwo Rudna Mała,
Leszek Hładki – Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie Zarząd Zlewni Wisłoki
i Wisłoka w Rzeszowie,
Stanisław Surowiec – rolnik,
Zbigniew Pasterz – Sołtys Sołectwa Mrowla,
Edward Chmiel – Sołectwo Mrowla,
Marek Świąder – Nadleśnictwo Głogów,
Karolina Czyrek – Urząd Gminy Trzebawisko,
Bernarda Kulesza – rolnik z Woli Cichej,
Dawid Homa – Urząd Gminy Świlcza,
Jadwiga Jucha – Urząd Gminy Świlcza,
Dariusz Fijałkowski – Podkarpacki Urząd Wojewódzki Wydział Środowiska i Rolnictwa,
Jadwiga Kowal – Starostwo Powiatowe w Rzeszowie,

Grzegorz Drozdowski – Urząd Miejski w Głogowie Małopolskim,
Anetta Odój – Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rzeszowie.

PRZEBIEG SPOTKANIA:

Spotkanie rozpoczęła pani Barbara Antosyk, która przywitała zaproszonych gości. Po niej głos zabrał pan Dominik Wróbel, który przedstawił wyniki inwentaryzacji siedlisk i gatunków, stan ich zachowania, zagrożenia, działania ochronne oraz propozycję korekty granic. Prezentacja zamieszczona jest na stronie internetowej RDOŚ w Rzeszowie (<http://rzeszow.rdos.gov.pl>).

DYSKUSJA:

Pan Dominik Wróbel

Zapytał uczestników czy możliwa jest lokalizacja zastawki podnoszącej poziom wód gruntowych w południowej części enklawy obszaru w Woli Cichej, celem podpiętrzenia wód, podobnie jak to ma miejsce w środkowej i północnej części tego fragmentu obszaru, gdzie bobry wybudowały tamy.

Pani Bernarda Kulesza

Odpowiedziała, że bobry przenoszą się ku południowi i należałoby jedynie uzgodnić z zakładem melioracyjnym pozostawienie tam i żeremi.

Pan Dominik Wróbel

Zauważył, że na obecnym spotkaniu nie ma przedstawiciela zakładu melioracyjnego ale na I spotkaniu ZLW deklarował możliwość współpracy w sprawie ewentualnych zastawek dlatego podjęty będzie kontakt i próba znalezienia rozwiązania tego problemu. Zapytał czy są inni przedstawiciele mieszkańców z Woli Cichej.

Padła przecząca odpowiedź z sali.

Pan Zbigniew Pasterz

Zauważył, że w miejscowości Mrowla rozwój systemu tam bobrowych dokonuje się mimo ich niszczenia, co powoduje zalewanie łąk.

Pan Dominik Wróbel

Odpowiedział, że kluczowe znaczenie mają grunty w Woli Cichej, gdyż tam znajduje się większość przedmiotów ochrony obszaru, a skala odwodnienia była tam znaczna.

Pan Marek Świąder

Zapytał czy zapis o obligatoryjnych działaniach oznacza, że koszenie musi być przeprowadzone nawet w przypadku zalania łąk wodą wskutek zablokowania jej przez tamy bobrowe, kiedy nie ma możliwości użycia do koszenia maszyn.

Pan Dominik Wróbel

Odpowiedział, że zapis „obligatoryjne” odnosi się do formy gospodarowania a nie do obowiązku wykonywania określonych działań, takich jak koszenie. Wyjaśnił, że zapis ten jest istotny dla gospodarzy, którzy chcą korzystać ze środków wsparcia w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, bo dzięki wyodrębnieniu działań fakultatywnych przysługuje im płatność. Dodał, że w żadnej części dokumentacji nie ma zapisu, który nakładałby na kogoś przymus wykonywania określonych działań lub ponoszenia kosztów finansowych.

Pan Marek Świąder

Zapytał czy wykonawca posiada informację co do aktualnej struktury użytkowania gruntów i proporcji gruntów użytkowanych do nieużytkowanych.

Pan Dominik Wróbel

Odpowiedział, że w trakcie badań terenowych enklawy koło Woli Cichej, oszacowano że łąki są tam objęte użytkowaniem w około 15%. Dodał, że nie ma możliwości dokładnego określenia struktury użytkowania, ze względu na brak dostępu do danych własnościowych poszczególnych działek.

Pan Marek Świąder

Wyjaśnił, że poznanie skali obecnego użytkowania łąk pozwoliłoby na określenie stanu łąk za 10 lat. Dodatkowo znając tendencje demograficzne możliwe byłoby oszacowanie dalszych tendencji.

Pan Dominik Wróbel

Odpowiedział, że niestety nie jest możliwe pozyskanie tak szczegółowych danych a określenie przyszłych zmian będzie częściowo możliwe dzięki zaplanowanym działaniom monitoringowym.

Pan Marek Świąder

Zapytał jakie sankcje grożą za zaniechanie jednokrotnego koszenia łąk.

Pan Dominik Wróbel

Odpowiedział, że sankcje mogą wynikać z zobowiązania rolnośrodowiskowoklimatycznego nie zaś z zapisów pzo.

Pan Marek Świąder

Zapytał czy wykazywany areał siedlisk będzie się kurczył w przypadku zaniechania koszenia.

Pan Dominik Wróbel

Potwierdził, że zaniechanie koszenia doprowadzi w dłuższej perspektywie czasu do całkowitego zaniku łąk.

Pan Marek Świąder

Zapytał jak prowadzone będzie rozliczanie ubytku areału siedlisk.

Pan Dominik Wróbel

Odpowiedział, że ewentualny ubytek będzie kontrolowany w ramach monitoringu siedliska.

Pani Jadwiga Jucha

Stwierdziła, że nie ma potrzeby analizować kto jest właścicielem i czy aktualnie użytkuje łąkę czy nie. Przygotowanie kolejnego planu zadań ochronnych będzie obejmowało także analizę stanu po 10 latach i możliwe będzie wtedy stwierdzenie czy faktycznie areał łąk uległ zmniejszeniu.

Pan Dominik Wróbel

Odpowiedział, że ubytek siedlisk można stwierdzić jeszcze w trakcie obowiązywania pzo i temu właśnie ma służyć zaplanowany monitoring.

Pani Jadwiga Jucha

Stwierdziła, że oczekiwaniem gminy byłoby wskazanie jakie działania powinny zostać podjęte by polepszyć stan siedlisk, a jednocześnie jak to gospodarowanie pogodzić z interesami gminy. Zaznaczyła, że w gminie są przedsiębiorcy, którzy nie mogą gospodarować w obszarze Natura 2000 ze względu na ograniczenia wynikające z występowania chronionych gatunków motyli. Podkreśliła, że istnienie obszaru Natura 2000 powinno godzić ochronę przyrody z interesami gospodarczymi mieszkańców zgodnie z ideą zrównoważonego rozwoju.

Pan Dominik Wróbel

Odpowiedział, nawiązując do kwestii sprawdzania przyszłego stanu siedlisk, że w ramach pzo zaplanowano monitoring siedlisk i gatunków zgodny z Państwowym Monitorowaniem Środowiska prowadzonym przez Generalny Inspektorat Ochrony Środowiska (GIOŚ).

Odnosząc się do idei zrównoważonego rozwoju stwierdził, że ochrona przyrody musi wiązać się z kompromisem pomiędzy koniecznością ochrony gatunków i siedlisk a potrzebami rozwoju gospodarczego społeczności lokalnych. Właśnie dlatego tak ważne jest aby przeprowadzona inwentaryzacja wskazywała, które miejsca w obszarze powinny być chronione za wszelką cenę, a które mają mniejsze albo znikome znaczenie dla przedmiotów ochrony. Wydaje się jednak, że stwierdzony zanik przedmiotów ochrony w jakimś miejscu nie jest obecnie wystarczający do zmniejszenia obszaru czy wykreślenia gatunku z listy przedmiotów ochrony. Należy podjąć próby przywrócenia siedlisk przyrodniczych i siedlisk gatunków, a po 10 latach będzie określić czy gatunek się pojawił lub odtworzono siedlisko. Monitoring w trakcie trwania pzo i na jego zakończenie pozwoli stwierdzić, że ewentualna utrata gatunku lub siedliska jest trwała. Ponadto, gminy uzyskują możliwość dostępu do aktualnych wyników inwentaryzacji, co jest istotne w przypadku podejmowanych przedsięwzięć w obszarze lub w jego pobliżu i pozwala inwestorowi na oszczędzenie czasu i pieniędzy, które musiałby wydać na wykonanie inwentaryzacji.

Pan Grzegorz Drozdowski

Wyraził zadowolenie z wykonanych w ramach przygotowania projektu pzo inwentaryzacji. Stwierdził jednak, że w rejonie Rudnej Małej oczekiwał znacznej zmiany przebiegu granic, tym bardziej, że wykonane inwentaryzacje wskazały na daleko idący ubytek areału siedlisk przyrodniczych i siedlisk gatunków. Zaproponował, by po zakończeniu pzo i przeprowadzeniu kolejnych kontroli monitoringowych wrócić do zmiany granic obszaru. Zaznaczył, że lokalizowanie zastawki na rowie melioracyjnym nie jest właściwym

rozwiązaniem, bo w przypadku ulewnego deszczu i zalania łąk i pól, mieszkańcy będą domagać się od zakładu melioracji udrożnienia lub usunięcia zastawki. Stwierdził, że należy dążyć do utrzymania żeremi utworzonych na cieku w Woli Cichej jednak pod warunkiem, że nie będzie się pojawiało zalewanie gruntów.

Powiedział, że nie ma żadnych przeszkód aby gmina mogła wziąć udział w organizacji spotkań edukacyjnych w szkołach i instytucjach kultury.

Pan Dominik Wróbel

Poprosił o określenie skali zapotrzebowania na działania edukacyjne, aby można było oszacować koszty takiego projektu.

Pan Grzegorz Drozdowski

Stwierdził, potrzeby w zakresie działań edukacyjnych zostaną ustalone w rozmowach z przedstawicielami poszczególnych gmin.

Powiedział, że pzo nie stworzy możliwości wyegzekwowania obowiązków właścicieli gruntów w zakresie koszenia, jakkolwiek istnieją formalne możliwości wydania decyzji o konieczności skoszenia działki. Składane odwołania odwołają jednak każdą z takich spraw i w efekcie działania gmin są mało skuteczne. Zwrócił uwagę, że siedliska przyrodnicze i siedliska gatunków bez odpowiednich działań samoistnie się nie odnowią.

Podkreślił, że mieszkańcy są bardzo niedoinformowani w sprawie wartości przyrodniczych tego obszaru i niezbędne są działania w tym zakresie, np. tablice informacyjne.

Pan Dominik Wróbel

Zgodził się, że konieczne są działania odtwarzające siedliska i populacje gatunków, zwrócił jednak uwagę, że miniony rok był bardzo niekorzystny dla motyli i dla siedlisk łąkowych, z tego względu w kolejnych latach monitoring może wykazać lepszą kondycję przedmiotów ochrony. Zaznaczył, że niezagrożony w obszarze jest jedynie czerwończyk nieparek.

Pan Zbigniew Pasterz

Zapytał w imieniu mieszkańców miejscowości Mrowła czy istnienie oczyszczalni ścieków (w pobliżu obszaru) mogło przyczynić się do degradacji środowiska.

Pan Dominik Wróbel

Odpowiedział, że z tytułu funkcjonowania takich instalacji jak oczyszczalnie ścieków nie występują oddziaływania które mogłyby spowodować szkody w populacjach motyli oraz w areale łąk świeżych. Przeprowadzona inwentaryzacja wykazała obecność jedynie czerwończyka nieparka, co jednak wynika zapewne z innych czynników, głównie z zaniedbania koszenia w tej części obszaru.

Pan Stanisław Surowiec

Wskazał, że część obszaru w Rudnej Małej będzie objęta scalaniem gruntów. Zapytał czy z tytułu zapisów pzo nie będzie przeszkód w lokalizacji na części scalanych działek wiejskiego boiska sportowego.

Pan Dominik Wróbel

Odpowiedział, że z racji zapisów pzo nie będzie przeciwwskazań co do lokalizacji boiska

sportowego, jednak każde działanie takie jak scalanie działek podlega opiniowaniu przez RDOŚ.

Pani Barbara Antosyk

Dodała, że trwa właśnie procedura opiniowania projektu scalenia działek w Rudnej Małej.

Pan Stanisław Surowiec

Zwrócił uwagę, że w kilku miejscach w obszarze znajdują się budynki, prowadzone są też prace budowlane. Grunty te należałoby wyłączyć z obszaru.

Pan Dominik Wróbel

Odpowiedział, że takie wyłączenie nie jest w każdym przypadku konieczne.

Pani Barbara Antosyk

Dodała, że projektowanie granic obszaru wyklucza tworzenie przerw i enklaw, m.in. pod konkretną inwestycję. Przypomniała, że zasady funkcjonowania sieci Natura 2000 nie zakazują realizacji jakichkolwiek inwestycji, a jedynie inwestycje mogących znacząco negatywnie wpływać na obszar Natura 2000. Nadmieniła, że istnieją przypadki dużych obszarów Natura 2000 gdzie całe miejscowości łącznie ze strefami ekonomicznymi również są włączone do obszaru Natura 2000 i to nie przeszkadza w działalności gospodarczej.

Dodała, że pzo nie zastępuje procedur oceny oddziaływania na środowisko, chociaż dokumentacja i wyniki inwentaryzacji stanowią wskazówkę pomagającą podejmować decyzje podczas tej procedury. Ponadto w dokumentacji pzo mamy zaktualizowane oceny stanu zachowania przedmiotów ochrony, co pozwala na ich rzetelną ocenę w ramach zaplanowanego w pzo monitoringu. Przypomniała, że w obecnym pzo w ciągu najbliższych 10 lat jesteśmy zobowiązani do podejmowania działań przywracających siedliska tam gdzie one zanikły.

Przypomniała, że procedura zmiany granic jest niezależna od prac nad pzo. RDOŚ przekazuje takie propozycje wraz z uzasadnieniem do GDOŚ, która przekazuje ją z kolei do Komisji Europejskiej. W przypadku kiedy korekta granicy ma charakter techniczny, polegający na dosunięciu do granic ewidencyjnych akceptacja powinna być formalnością, natomiast wyłączenie tego fragmentu w Rudnej Małej będzie musiało być uzasadnione znacznym stopniem przekształcenia środowiska, a sama decyzja będzie od nas już niezależna.

Pan Marek Świąder

Zapytał jakie będą konsekwencje niewypełnienia działań obligatoryjnych i czy wynikają z tego tytułu jakieś sankcje.

Pani Barbara Antosyk

Odpowiedziała, że RDOŚ nie ma możliwości wymuszenia na kimkolwiek realizacji działań ochronnych, w związku z tym nie ma przewidzianych sankcji. Zapis o obligatoryjnym utrzymaniu gospodarki kośnej należy rozumieć jako wskazanie do ich nieprzekształcania w inny rodzaj użytków rolnych. W ramach działań informacyjnych będziemy promować program rolnośrodowiskowoklimatyczny aby wzrastała świadomość co do możliwości pozyskiwania środków na utrzymywanie tych łąk.

Pan Marek Świąder

Zapytał o możliwe korzyści finansowe z istnienia obszaru Natura 2000 dla mieszkańców okolicznych miejscowości.

Pani Barbara Antosyk

Odpowiedziała, że zapisywane w projekcie pzo działania może wykonywać nie tylko RDOŚ ale również właściciel działki, lokalne stowarzyszenia lub grupy rolników zrzeszonych w celu utrzymywania łąk i prowadzenia gospodarki kośnej na tym terenie. Podobnie z działaniami promocyjnymi i edukacyjnymi. Należy pamiętać, że pzo ułatwia uzyskiwanie środków na działania w nim zapisane.

Pan Marek Świąder

Zapytał czy RDOŚ jest jakoś rozliczana z pogorszenia stanu ochrony przedmiotów ochrony w obszarze.

Pani Barbara Antosyk

Odpowiedziała, że pośrednio tak ale odpowiedzialne za zachowanie siedlisk i populacji gatunków jest przez Komisją Europejską instytucjonalnie państwo polskie, które zadeklarowało pewną pulę siedlisk przyrodniczych i populacji gatunków, a teraz musi przedstawiać regularnie zestawienia stanu siedlisk i gatunków oraz uzasadniać ich ubytek. Dlatego właśnie jesteśmy zobowiązani do podejmowania działań ochronnych.

Pani Jadwiga Jucha

Zapytała czy gmina może być beneficjentem programu rolnośrodowiskowoklimatycznego.

Padła przecząca odpowiedź z sali.

Pani Jadwiga Jucha

Stwierdziła, że posiadane przez gminę grunty będą nadal zablokowane inwestycyjnie.

Pan Dominik Wróbel

Odpowiedział, że dopłaty są do użytkowania dlatego musiałyby znaleźć się dzierżawca, który podjąłby się koszenia działek. Poprosił o przekazanie numerów działek należących do gminy, na którym możliwe byłoby zaplanowanie koszenia w celu przywrócenia siedlisk motyli. Wdrożenie takiej formy użytkowania dałoby możliwość odtworzenia części utraconych arealów czerwończyka fioletka i modraszków.

Pan Marek Świąder

Zapytał czy była rozważana opcja likwidacji tego obszaru.

Pan Dominik Wróbel

Odpowiedział, że taka możliwość nie była analizowana. Dodał, że najbliższe 10 lat pozwoli na zweryfikowanie czy ubytek siedlisk i gatunków jest trwały. Ponadto, sprawdzenie skuteczności pewnych działań ochronnych pozwoli na szersze jego stosowanie w przyszłości.

Pani Barbara Antosyk



Zaproponowała zapisanie na części obszaru, gdzie dokonała się utrata lub pogorszenie jakości siedlisk łąkowych, zabiegu odkrzaczenia, które umożliwiłoby w dalszej kolejności przystąpienie właścicieli gruntów do programu rolnośrodowiskowoklimatycznego.

Pan Dominik Wróbel

Odpowiedział, że jest to dobra propozycja i zostanie rozważona.

Pani Barbara Antosyk

Dodała, że odkrzaczenie to też nie byłoby zabiegiem obowiązkowym i nie byłby scedowany na właściciela tylko na RDOŚ.

W związku z brakiem dalszych głosów spotkanie zakończono.

Opracował:

Dominik Wróbel